

Rada Franczyzobiorców Spara w sporze z Leszkiem Baciem i Spar Polska [TYLKO U NAS]

data aktualizacji: 2019.05.13



Portal wiadomoscihandlowe.pl dotarł do kopii listu rozesłanego do franczyzobiorców sieci Spar w Polsce przez Radę Franczyzobiorców. W piśmie pojawiają się oskarżenia pod adresem Leszka Bacia i spółki Spar Polska m.in. o zastraszanie franczyzobiorców i doprowadzenie do spadku rentowności ich sklepów. Zarząd Spar Polska odpowiada, że nic takiego nie miało miejsca i informuje o tym, że złożył do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

To kolejna już odsłona walki o to, kto będzie mógł dalej rozwijać sztyld Spar w Polsce. Przypomnijmy, centrala sieci Spar twierdzi, że w lutym wypowiedziała umowę master franczyzy dotychczasowemu operatorowi sklepów w Polsce, spółce Spar Polska (Grupa Bać-Pol), a następnie wybrała na nowego operatora spółkę Spar Group z RPA. Spar Polska zapewnia natomiast, że wciąż może rozwijać sztyld w Polsce, gdyż umowa rozwiązana została niezgodnie z prawem. O tym kto ma rację zdecydują sądy.

Franczyzobiorcy sieci Spar w Polsce znaleźli się w trudnej sytuacji - nie wiedzą, komu wierzyć. Spar Polska namawia franczyzobiorców do tego, by nie zrywali dotychczasowej współpracy i nie wchodzili w sojusz ze Spar Group. Z kolei Rada Franczyzobiorców zaapelowała do franczyzobiorców, by "nie dali się zastraszyć firmie Spar Polska".

- Podjęliśmy działania mające na celu ochronę naszych biznesów i zwróciliśmy się do Spar International o pomoc - czytamy w liście Rady Franczyzobiorców. - W obliczu utraty licencji przez Spar Polska oraz przyznania licencji firmie Spar Group, wierzymy, że nowy licencjobiorca na Polskę

zapewni nam możliwość rozwoju i stabilność finansową, o którą walczyliśmy od kilkudziesięciu miesięcy. Ponieważ większość sklepów zgłosiła zainteresowanie nową organizacją, widzimy, że wszyscy wierzymy w nowy kierunek i jesteśmy zdeterminowani, żeby dbać o nasze biznesy - dodano w piśmie.

Rada Franczyzobiorców jest zdania, że informacje rozpowszechniane przez Spar Polska na temat sytuacji, w jakiej znalazły się poszczególne strony, "są całkowicie nieprawdziwe i mają na celu wyłącznie zastraszenie franczyzobiorców, członków Rady Franczyzobiorców, przedstawicieli Spar International oraz Spar Group".

- W największym stopniu jesteśmy narażeni na niesłuszne ataki ze strony Spar Polska. Złożono na nas doniesienie do prokuratury, ale wiemy, że nasze działania były zgodne z prawem i zawsze miały na celu ochronę naszych rodzinnych biznesów - czytamy w liście.

Członkowie Rady Franczyzobiorców nie szczędzą gorzkich słów pod adresem Leszka Bacia i spółki Spar Polska. Jak twierdzą, sposób w jaki byli traktowani "od lat budził zaniepokojenie". Wyliczają także wydarzenia z ostatnich kilku miesięcy, które ich zdaniem "spowodowały znaczny spadek rentowności" sklepów i "zmusiły do działania".

Jak twierdzą, nie zostali poinformowani przez Spar Polska o utracie licencji głównej na logo Spar w Polsce i w dalszym ciągu pobierano od nich opłatę francyzową z tytułu korzystania z szyldu. Wskazują też na zamknięcie dystrybucji z Bać-Polu "z dnia na dzień", co - ich zdaniem - doprowadziło do "olbrzymich problemów z zatowarowaniem przed świętami".

Rada Franczyzobiorców napisała w liście, że docierają do niej informacje o dużym zadłużeniu Spar Polska "wobec wykonawców i z tytułu najmu". Ponadto stwierdziła, że franczyzobiorcy namawiani byli "do podpisywania niekorzystnych umów" z firmą oferującą benefity pracownicze. Kolejne zarzuty pod adresem zarządu Spar Polska dotyczą "likwidacji programów lojalnościowych" (Spar wprowadził niedawno nowy program lojalnościowy - red.) oraz problemów z dostępnością produktów marek Spar i Lubię (marka własna Bać-Polu). To tylko niektóre z opisanych w liście zarzutów.

- Powyższe fakty dotyczyły każdego z franczyzobiorców i w coraz większym stopniu zagrażały egzystencji naszych biznesów. Niestety, pomimo kilku inicjatyw ze strony franczyzobiorców, Leszek Bać albo nie przychodził na umówione spotkania, albo dążył do wykluczenia ze spotkań części franczyzobiorców - czytamy w liście. - Żadna z propozycji rozwiązania powyższych problemów przedstawiona przez franczyzobiorców nie została zaakceptowana - dodano.

Jak twierdzą autorzy listu do franczyzobiorców sieci Spar, w trakcie jednego ze spotkań "Leszek Bać powiedział, że jego firma ma miliard obrotu, a nasze średnio tylko 3 miliony i to on zna się na prowadzeniu biznesu - tym stwierdzeniem pokazał nam nasze miejsce".

- Nie wyobrażamy sobie dalszej przyszłości związanej z firmą Spar Polska, w której od lat jesteśmy tak traktowani - podkreślają autorzy listu. Zwracają też uwagę na fragment jednego z pism Leszka Bacia, w którym biznesmen zapewnia, że Spar Polska rozmawia z potencjalnym inwestorem notowanym na GPW, bez wskazania o kogo chodzi. Ich zdaniem tajemniczym inwestorem jest Eurocash, co miałyby oznaczać, że - w przypadku przejęcia sieci Spar - sklepy najprawdopodobniej musiałyby zmienić się na Delikatesy Centrum, Euro Sklep, Groszek, albo wywiesić inny szyld z portfolio Eurocashu.

W piśmie pojawia się też stwierdzenie, że "ostatnie wydarzenia i bezpodstawne oskarżenia wobec Rady Franczyzobiorców dowodzą, że model działania Spar Polska to w żadnym wypadku model partnerski, lecz model oparty na znacznej przewadze siły franczyzodawcy nad franczyzobiorcą, co

zostało zawarte w umowie franczyzowej, której zapisy Spar Polska skrzętnie wykorzystuje w obecnej sytuacji".

Zarząd Spar Polska, czyli dotychczasowego operatora sieci Spar w naszym kraju, poproszony o komentarz przez portal wiadomoscihandlowe.pl "zaprzecza informacjom zawartym w liście". - Jest to kolejny element działań podejmowanych przeciwko spółce Spar Polska w celu wrogiego przejęcia przedsiębiorstwa Spar Polska i/lub licencji na organizowanie sieci Spar na terenie Polski - napisano.

Spar Polska twierdzi, że docierają do niego "informacje o podejmowaniu działań zabronionych polskim prawem przez osoby powołujące się na współpracę ze Spar Group z siedzibą w RPA, a w szczególności polegające na nakłanianiu naszych franczyzobiorców do rozwiązania umów franczyzowych zawartych ze Spar Polska i zawarcia umów franczyzowych z podmiotem trzecim, w zamian za obiecane korzyści majątkowe".

- Jako zarząd Spar Polska nie możemy na takie działania pozwolić - czytamy w komentarzu przesłanym naszej redakcji. Zdaniem firmy, mamy w tym wypadku do czynienia ze złamaniem przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ponadto Spar Polska powołuje się na artykuły kodeksu karnego dotyczące m.in. wykorzystywania informacji pozyskanej w związku z wykonywaną pracą wbrew przyjętym zobowiązaniom, oraz nadużycie udzielonych uprawnień połączonego z przyjęciem korzyści majątkowej lub jej obietnicy. Zarząd firmy ostrzega też, że udzielanie pomocy podmiotom prowadzącym takie działania "również może być zakwalifikowane jako czyn zabroniony".

W komentarzu przesłanym przez Spar Polska czytamy też, że w Polsce oraz w innych krajach zostały już wszczęte "postępowania przeciwko osobom podejmującym powyżej opisane działania". Jako przykład firma podaje wszczęcie przez rzeszowską prokuraturę rejonową śledztwa po tym, jak Spar Polska złożyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Zarząd Spar Polska jest zdania, że główna umowa licencyjna zawarta ze Spar International z Amsterdamu wciąż obowiązuje. Polski operator podkreśla, że każda ze stron umowy miała i ma prawo do rozwiązania współpracy za wieloletnim okresem wypowiedzenia, "natomiast wyraźnie zaznaczyć należy, że nie zaistniały żadne okoliczności uprawniające Spar International do rozwiązania głównej umowy licencyjnej ze skutkiem natychmiastowym". Spar International oraz Spar Group oczywiście z taką interpretacją się nie zgadzają.

- Opisane wydarzenia w żaden sposób nie wpływają na funkcjonowanie sieci Spar na terenie Polski prowadzonej przez Spar Polska - zapewnia rzeszowski operator.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/rada-franczyzobiorcow-spara-w-sporze-z-leszkiem-ba,54417>